

Brenda, Waldemar

Sierpecka tajna oświata w latach hitlerowskiej okupacji

Notatki Płockie 38/4-157, 27-29

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SIERPECKA TAJNA OŚWIATA W LATACH HITLEROWSKIEJ OKUPACJI

W okresie II wojny światowej ludność wszystkich okupowanych ziem polskich została poddana represjom i prześladowaniom, których celem było pozabawienie Polaków świadomości narodowej i uczynienie z nich bezwładnej masy posłusznych niewolników. Zamiar ten próbowano osiągnąć przez fizyczną eksterminację ludności oraz akcją wynaradawiania. Na ziemiach wcielonych do Rzeszy zakazano prowadzenia jakiegokolwiek działalności społecznej i kulturalnej, zlikwidowano polskie nazwy miast i ulic, rozwiązano polskie szkoły, stosowanie języka ojczystego w miejscach publicznych uznano za przestępstwo. Obok tak otwartego tłamszenia polskiej kultury, okupant rozpoczął "polowania" na inteligencję, która nie tylko mogła pokierować tworzącym się Podziemiem, ale w przyszłości stać się mogła zaczątkiem odrodzenia narodu skazanego na zagładę. Szczególna rola miała tu przypaść nauczycielom.

Jedną z większych akcji wymierzonych przeciw inteligencji w powiecie sierpeckim była oblawa przeprowadzona 7 kwietnia 1940 r. Aresztowano wówczas bardzo wiele osób, między którymi znaleźli się nauczyciele: Jan Olański z Zawidza, Stanisław Lejman, Izidor Wyrzykowski z Bud Milewskich, Franciszek Smulski z Koziebród, Stanisław Chojnacki z Kręckowa i Antoni Turkot z Łukomia. Większość z nich zginęła w obozach koncentracyjnych¹.

W wyniku działań wojennych bardzo wielu sierpeckich nauczycieli znalazło się na innych terenach, zaangażowało się w wojskową działalność konspiracyjną bądź zostało zmuszonych do bardzo ciężkiej, nieraz i dwunastogodzinnej pracy fizycznej. Spośród 213 nauczycieli pracujących przed wojną w powiecie, pozostało jedynie 87 osób, w tym 56 kobiet i 31 mężczyzn². Nie tylko do braków kadrowych i represyjności okupacyjnego prawa ograniczały się trudności w kontynuowaniu pracy nauczycielskiej w warunkach konspiracyjnych. Poważnym mankamentem ówczesnej sytuacji był brak odpowiednich lokali nadających się do prowadzenia tajnych kompletów. W przeciwieństwie do GG, Niemcy nie pozwolili na ziemiach wcielonych do Rzeszy prowadzić jakiegokolwiek pracy oświatowej, która mogłaby stać się przykrywką dla nielegalnego szkolnictwa. Dotychczasowe pomieszczenia szkolne zostały oddane niemieckiej administracji, natomiast z lepszych mieszkań Polacy zostali wysiedleni, bądź groziło im to w każdej chwili. Domy zajmowane przez ludność polską zagęszczone były do granic możliwości, często przez obcych sobie ludzi, co poważnie utrudniało działalność konspiracyjną.

Już od pierwszych miesięcy okupacji pozostający na wolności przedstawiciele inteligencji - bo nie tylko nauczyciele - zajęli się organizowaniem tajnej oświaty. Często była to inicjatywa oddolna, jak w przypadku nauczycielki z Zawidza Olgi Olańskiej, która już jesienią 1939 r. wraz z mężem prowadziła lekcje z pojedynczymi uczniami. W kwietniu 1940 okupant aresztował jej męża, a ją samą przesiedlił do Kosmina. Tam nadal O. Olańska udzielała lekcji, na które przychodziły 2-3 osobowe grupki wiejskich dzieci³.

Na teren północnego Mazowsza szybko dotarła i szeroko została rozbudowana Tajna Organizacja Nauczycielska, która zajęła się organizowaniem i koordynowaniem podziemnego nauczania.

W czerwcu 1940 r. do Warszawy przybyli bracia Tadeusz i Kazimierz Kuligowscy, aby spotkać się z prezesem okręgu warszawskiego TON Wawrzyńcem Duszą. Na tym spotkaniu omówiona została sytuacja szkolnictwa na terenach północnego Mazowsza. Utworzono również podokręg "Zawkrze" TON obejmujący te ziemie wraz z powiatem sierpeckim. Kierownikiem "Zawkrza" został T. Kuligowski "Prusak", obok niego w skład kierownictwa weszli: K. Kuligowski "Ful", Jan Brodecki "Kozioł", Paweł Rachocki "Jurand" i Ludwik Krupiński "Szczerba"⁴.

Organizacją struktur TON w powiecie sierpeckim zajęł się K. Kuligowski "Ful", który w tym czasie pełnił funkcję komendanta BCh w powiecie. Nawiązał on kontakt ze Stanisławem Bybrem "Wrzosem", przed wojną kierownikiem szkoły w Mojnowie. Początek współpracy zbiegł się w czasie w próbą aresztowania Bybra. Od tej pory, aż do końca okupacji kierował on pracami TON w sierpeckim ukrywając się początkowo na terenie mławskiego, a następnie w Stawiszynie.

Sierpeckie kierownictwo TON stanowili ponadto: Roman Gnyp "Chmura" - nadzorujący tajne nauczanie w gm. Biezuń, Mieczysław Chrzanowski, Anastazy Kołodziejski "Gromek", Adam Zwoliński, oraz prawdopodobnie Józef Makowski "Sroda" i Zofia Gałęska - przed wojną nauczycielka sierpeckiego gimnazjum - której w TON miały podlegać sprawy związane ze szkolnictwem średnim. Łącznikiem między powiatem a podokręgiem był Franciszek Midura⁵. U A. Zwolińskiego w Sierpcu mieścił się punkt kontaktowy TON, u niego składano organizacyjną "bibułę", tu dostarczano informacje i polecenia, które były przekazywane w teren, między innymi do S. Bybra w Stawiszynie odległym od Sierpca o ok. 30 km. Wypróbowanym łącznikiem między tymi dwoma

punktami był Kazimierz Grabowski "Grabina" - rolnik ze Stawiszyna, jednocześnie członek BCH⁶.

Wszyscy oni zajmowali się bezpośrednią pracą z dziećmi i młodzieżą - Roman Gnyp w Sadłowie, Franciszek Midura w Stawiszynie, Józef Makowski w Kocewie. W Ługach uczył członek kierownictwa podokręgu "Zawkrze" Kazimierz Kuligowski. W Sierpcu tajne komplety prowadzili: Z. Gałęska, Barbara Wendel oraz Tadeusz Graczykowski. Z. Gałęska oficjalnie pracowała jako pomocnica krawiecka, ale zajmowała się też klejeniem papierowych torebek dla aptek i nielegalnym wyrabianiem pasty do butów. Z tego się utrzymywała. Wykładała język polski, historię literatury, historię powszechną i biologię. Na lekcje uczęszczała młodzież w wieku gimnazjalnym - Janusz Szatecki, Waclaw i Jan Sułkowsy, Ignacy Liziniewicz, Ryszard Wolski, Rajmund Czajkowski. Lekcje odbywały się kilka razy w tygodniu po godz. 17⁰⁰ u rodziców uczniów, w mieszkaniach nauczycieli⁷. "Okolo 150 rodzin w mieście i okolicy było zainteresowanych w utrzymaniu tajemnicy - wspominała Z. Gałęska - czułam się więc zupełnie bezpieczna. Rodzice uczonej przez nas młodzieży troszczyli się o nas. Uprzedzali nas o każdej gwałtowniejszej akcji żandarmerii, o akcjach gastapo, obmyślano nam bezpieczne ukrycia na noc"⁸.

Ogromną pomocą służył właściciel młyna w Sierpcu Jan Kłobukowski. W grudniu 1943 r. w jego młynie odbył się pisemny egzamin maturalny. Część ustna egzaminu miała miejsce w kilku grupach w różnych mieszkaniach sierpeckich. Przewodniczącym komisji egzaminacyjnej był delegat TON F. Midura, członkami zostały Z. Gałęska i B. Wendel. Do egzaminu przystąpiło kilkunastu uczniów, większość nazwisk udało się ustalić: Kazimierz Goczyński, Janusz Kłobukowski, Stanisław Kamiński, Blandyna i Włodzisław Lizniewiczowie, Zofia Michalska, Maria i Tadeusz Stopińscy, Krystyna i Janusz Sułkowsy, Janusz Wierzbowski, Krystyna Wiśniewska, Zbigniew Wolski. Świadectwa maturalne zostały ukryte przez Z. Gałęską i wydane po zakończeniu wojny⁹.

W gminie Biezuń komplety w zakresie gimnazjum prowadził Stefan Gołębiowski, zaś na szczeblu szkoły powszechnej nauczanie organizowała Maria Sochacka i Władysława Kotarska; w gminie Słwęcín Władysława Osiecka, w Ważyńku gm. Biały Szewo lekcji udzielała Irena Kulańska, w gm. Gójsk Zofia Jabłońska. Marian Miętkiewicz i przedwojenna działaczka harcerska Jadwiga Kołodziejska uczyły w gm. Rościszewo, w gm. Raciąż dzieci uczęszczały na tajne komplety do Zenobii Kucińskiej i Anny Machury¹⁰.

Szerzeniem oświaty w warunkach okupacji zajmowali się nie tylko nauczyciele, ale praktycznie każdy, kto chciał i mógł przekazywać wiedzę. Było to zgodne z zasadą wprowadzoną przez Kuligowskiego, że "uczyć powinien każdy, kto ma możliwości. Każdego traktuje się jako nauczyciela niewykwalifikowanego"¹¹. Dlatego uczyli studenci, gimnazjali-

ści, rodzice, starsze rodzeństwo. Przykładem może być Olga Gawlik "Ala" będąca jednocześnie łączniczką ZWZ-AK, student Józef Reda z Olszewa czy Krystyna Wąsicka w Sierpcu. W Borowie uczyła Jadwiga Linowska, która dzięki pomocy Z. Gałęskiej ukończyła gimnazjum na tajnych kompletach w Warszawie i po powrocie kontynuowała konspiracyjne nauczanie¹².

Obok braków kadrowych kolejnym problemem był brak podręczników i ujednoczonych programów nauczania. Bardzo często - zwłaszcza w początkowym okresie okupacji - osoby nie posiadające koniecznych kwalifikacji uczyły w sposób chaotyczny, bazowały na własnych doświadczeniach wyniesionych ze szkoły. Sytuacja zmieniała się gdy zyskiwały pomoc TONU. Wówczas coraz częściej opierano się na dostarczanych przedwojennych programach i książkach uratowanych z bibliotek szkolnych i domowych.

Jeszcze w grudniu 1939 r. Franciszek Midura przy pomocy Władysława Żulewskiego z Dębska wywieźli z Sierpca część Biblioteki Powiatowej¹³. Duże znaczenie w rozwoju czytelnictwa i pracy oświatowej miały też księgozbiory prywatne, między innymi państwa Pokutyńskich, księdza Słupeckiego w Sierpcu czy Zygmunta Wolskiego w Woli Grąbieckiej¹⁴.

Pomimo to książek a nawet zeszytów wciąż brakowało, zwłaszcza podręczników dla początkowych klas szkoły powszechnej. W takiej sytuacji władze TON zdecydowały się na własną produkcję niezbędnych pomocy.

Robieniem zeszytów zajmowały się pracownice niemieckiej drukarni Horna w Sierpcu - intrologatorki Helena Nowotko, Irena Cybulska i A. Próchno. Papier na te zeszyty pochodził z magazynu drukarni kierowanego przez L. Bramczewskiego.

W 1943 r. z inicjatywy Z. Gałęskiej nauczyciel Stanisław Kopyro opracował elementarz, który następnie został wydany w drukarni Horna. Papieru do tej niewielkiej, trzydziestokilkustronicowej broszurki dostarczył Bramczewski "Lubicz". Drukiem zajęli się żołnierze Armii Krajowej - Henryk Moczulski oraz Józef i Apolinary Mroczyńscy. Elementarz w nakładzie 500 egzemplarzy został rozporządzony również poza powiatem sierpeckim¹⁵. Jego ciężar gatunkowy był ogromny, nie tylko ze względu na wartości dydaktyczne. Fakt pojawienia się tego typu publikacji świadczył wymownie o możliwościach miejscowego podziemia i docenianiu przez nie konieczności walki również na polu oświaty. Nie było to jedyne tego typu przedsięwzięcie w powiecie sierpeckim. Nauczyciele wydawali elementarze też we własnym zakresie. Kilkadziesiąt egzemplarzy wydał własnym nakładem przy użyciu klisz białkowych Kazimierz Kuligowski. W 1944 r. we wsi Ługi-Nadratowo K. Kuligowski ponownie wydał 100 egz. elementarza. Został on odbity na hektografie dostarczoną przez "Lubicza". Pomocą Kuligowskiemu służyli Feliks Dobies oraz Waclaw i Stefania Zabo-

rowscy. Próbę wydania elementarza podjęły również Irena Cywińska w Sadłowie i Zofia Szulczewska w Dębsku¹⁶.

Tajna oświata nie ograniczała się wyłącznie do propagowania czytelnictwa i organizowania tajnych kompletów. Starano się również upowszechniać ideę samokształcenia połączonego z kołami dyskusyjnymi. Dotyczyło to zwłaszcza starszej młodzieży.

Ciekawą formę działalności kulturalno-oświatowej w Sierpcu wprowadziła 17-letnia Helena Gutowska. Uczyła początkowo dzieci doktora Pokutyńskiego, a potem również jego znajomych. W celu urozmaicenia lekcji przygotowywała też inscenizacje i krótkie części artystyczne. Z czasem przekształciły się one w małe przedstawienia, na które zapraszano przyjaciół rodziny Pokutyńskich.

Innym, często spotykanym elementem nauczania było pisanie przez dzieci listów do polskich żołnierzy w obozach jenieckich. Rozwijało to nie tylko umiejętność pisania, ale wpływało też na kształtowanie postaw obywatelskich u dzieci. Listy były rzeczywiście wysyłane i w ten sposób wywiązywała się autentyczna korespondencja z obozami, do których przesyłano również paczki żywnościowe¹⁷.

Powstaje pytanie, jaki był zasięg tajnego w powiecie sierpeckim. Wydaje się, że było to zjawisko niemal powszechne, dlatego tak trudne jest podanie dokładnych danych liczbowych osób uczących się i nauczających. Próby takiego zestawienia podjął się Franciszek Midura. Obliczył on, że w latach 1939-1944 w tajnym nauczaniu pracowało około 120 nauczycieli, wyłączając z tego osoby spoza zawodu. Nauczaniem w tym czasie było objętych 2200 dzieci i młodzieży na 150 kompletach liczących od 3 do 8 uczniów¹⁸. Wydaje się jednak, iż są to przypadki

objęte lub zarejestrowane przez władze konspiracyjnego szkolnictwa, a te siłą rzeczy nie oddają całości obrazu.

Zajmując się dziejami tajnej oświaty w sierpeckim musimy uznać, że nie była to jedyna forma ucześnictwa nauczycieli w konspiracji. Wiele z nich należało do organizacji politycznych lub wojskowych i pełniło w nich kierownicze funkcje. Bracia Tadeusz i Kazimierz Kuligowscy wykonywali odpowiedzialne zadania na szczeblu podokręgu SL "Roch" i BCh, Stanisław Byber "Wrzos" od 1943 roku był komendantem BCh w powiecie sierpeckim, Roman Gnyp "Chmura" był szefem propagandy w obwodzie, Anastazy Kołodziejki "Gromek" pełnił funkcję obwodowego komendanta AK, tajnym nauczaniem zajmował się również szef referatu informacji i propagandy AK - Piotr Pszeny "Dziadek" i związana z ruchem komunistycznym Zofia Churska. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że sierpecka tajna oświata korzystała z czynnej pomocy podziemnego wojska i organizacji ludowców wykorzystując ich szlaki łączności, posługując się kurierami ZWZ-AK i BCh, wspomagając się ich środkami technicznymi i korzystając z usług wywiadowczych. Rzecz charakterystyczna, że pomimo tak szerokiego zasięgu konspiracyjnego nauczania, łączenia przez nauczycieli różnych funkcji oraz częstej wiedzy społeczeństwa, kto i u kogo uczy w powiecie sierpeckim znany jest dziś tylko jeden wypadek denuncjacji nauczycielki udzielającej lekcji. Miało to miejsce w 1943 r. w Budach Milewskich. W porę ostrzeżona Jadwiga Wyrzykowska-Jakubiak uciekła do Płocka i tam dalej uczyła¹⁹.

Zdrajca został zlikwidowany przez grupę bojową AK i BCh²⁰.

PRZYPISY

¹ Rel. O. Olańskiej z dn. 1 IX 1989 r.

² W. Dusza, *Wspomnienia z tajnej oświaty w latach okupacji hitlerowskiej (w:) Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, praca zbiorowa pod red. A. Łuczaka, Warszawa 1975, s.364.

³ Rel. O. Olańskiej z dn. 1 IX 1989 r.

⁴ W. Dusza, op.cit., s.358; J. Krasuski, *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej w latach 1939-1945*, Warszawa 1977, s.83,282.

⁵ W. Dusza, op.cit., s.366; K. Przybysz, *Konspiracyjny ruch ludowy na Mazowszu 1939-45* Warszawa 1977, s.272.

⁶ T. Fijałkowski, *Pod kryptonimem Wkra*, Warszawa 1984, s.285.

⁷ Rel. R.J. Czajkowskiego a dn. 23 VIII 1991 r.; rel. J. Wierzbowskiego z XI.1991 r.

⁸ Rel. Z. Gałęska (w:) *Księga pamiątkowa sierpeckich nauczycieli*, Zbiory Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sierpcu.

⁹ Rel. J. Wierzbowskiego z XI.1991 r.; rel. R.J. Czajkowskiego z dn. 23 VIII 1991 r.

¹⁰ Rel. Z. Jabłońska, J. Kołodziejka, W. Osiecka (w:)

Księga pamiątkowa...; rel. I. Kulasińskiej z dn. 15 V 1989 r.

¹¹ J. Krasuski, op.cit., s.285.

¹² Rel. J. Linowska (w:) *Księga pamiątkowa...*; rel. O. Gawlik z dn.15 IV 1990 r.; rel. J. Redy z dn. 8 VIII 1991 r.

¹³ Rel. F. Midura (w:) *Księga pamiątkowa...*

¹⁴ Rel. H. Gutowska (w:) Ibidem; rel. J. Strzeźniewskiej z dn. 1 V 1991 r.

¹⁵ Rel. I. Kulasińskiej z dn. 15 V 1989 r.; H. Piekarska, *Niezwykła książka*, Sierpeckie Rozmaitości, 1992 r., nr 10, s.15.

¹⁶ K. Przybysz, op.cit., s.273.

¹⁷ Rel. H. Gutowska (w:) *Księga pamiątkowa...*

¹⁸ Rel. F. Midura (w:) Ibidem; por. *Tajna i jawna działalność oświatowa w latach okupacji hitlerowskiej w liczbach*, Warszawa 1976, s.103. Pozycja zawiera zestawienie, z którego wynika, że w roku szkolnym 1939/40 w pow. sierpeckim tajne nauczanie obejmowało 47 nauczycieli i 552 dzieci, natomiast w ostatnim roku wojny 847 dzieci było uczonych przez 59 nauczycieli.

¹⁹ Rel. J. Wyrzykowska-Jakubiak (w:) *Księga pamiątkowa...*

²⁰ Rel. S. Mikołajczyka z dn. 3 XI 1989 r.